

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 grudnia 2013 r.,
sprawy **M. S.**
skazanego z art. 280 § 1 kk i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 23 kwietnia 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M.
z dnia 12 listopada 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w M. z dnia 12 listopada 2012 r. M. S. został skazany za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 178a § 1 k.k. na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności. Skazanemu wymierzono również środki karne w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, nawiązki oraz zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2013 r. apelacji obrońców, utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, uznając te środki odwoławcze za oczywiście bezzasadne.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył jeden z obrońców skazanego, podnosząc w niej zarzuty: w dwóch pierwszych punktach - naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz w punkcie trzecim - naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Podzielić w tym zakresie należy stanowisko prokuratora zawarte w odpowiedzi na kasację.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd *ad quem* dokonał kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu *a quo* w sposób prawidłowy. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy rozpoznał wszystkie zarzuty zawarte w apelacji skarżącego i odniósł się do nich w uzasadnieniu w sposób wystarczający. Stąd o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może być mowy. Co prawda Sąd odwoławczy nie ustosunkował się wprost do dwóch zarzutów apelacyjnych, to jest naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., jednak uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że zarzuty te zostały rozpoznane, a materiał dowodowy jawił się w postępowaniu odwoławczym jako w pełni jasny. Dlatego wysnuć można było wniosek, że Sąd *ad quem* podzielił stanowisko Sądu *a quo*, iż w sprawie nie wystąpiły wątpliwości, które miałyby być rozpatrywane przez pryzmat art. 5 § 2 k.p.k. Treść uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego pozwala również na uznanie, że odniósł się on w pełni do naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w kontekście pełnej treści tego zarzutu, opisując rolę skazanego w zarzucanym mu czynie. Nie sposób ponadto zgodzić się ze skarżącym, że w zaskarżonym wyroku w sposób niepełny odniesiono się do zarzutu apelacyjnego z punktu 2 a i b. Sąd *ad quem* podzielił ocenę dowodów dokonaną przez Sąd *a quo*, co znalazło swój wyraz w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Nieprawdą przy tym jest twierdzenie skarżącego, że ustalenia faktyczne oparte zostały wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonego, bo treść uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji ewidentnie wskazywała, w oparciu o jakie dowody (choćby także o wyjaśnienia oskarżonych w ich wiarygodnych częściach) tychże ustaleń dokonano. Mając na względzie tak

tendencyjnie postawiony zarzut, wystarczającym było odniesienie się do niego poprzez podzielenie argumentacji Sądu pierwszej instancji. Jeżeli chodzi o kwestię przyznania się do winy skazanego, to Sąd odwoławczy szeroko przedstawił swoje stanowisko w tym zakresie, które należało w pełni podzielić. Odnosząc się natomiast do zeznań świadków N. K. oraz K. K., to skarżący próbował w toku postępowania apelacyjnego wykazać okoliczności, które z nich nie wynikały. Sąd pierwszej instancji w sposób wystarczający odniósł się do tych zeznań, a mając na względzie argumenty przedstawione na poparcie zarzutów apelacyjnych w tym względzie, wystarczającym było stwierdzenie Sądu *ad quem*, sprowadzające się do podzielenia stanowiska Sądu *a quo*.

Ustosunkowując się do trzeciego zarzutu, wskazać należy, że jego treść stanowi w zasadzie powielenie zarzutu apelacyjnego, a jedynie formalnie powołano w nim przepisy mające odnosić się do postępowania odwoławczego. Sąd *ad quem* uznał w niniejszej sprawie apelacje obrońców skazanego za oczywiście bezzasadne. Stąd zarzut ten skierowany został *de facto* przeciwko wyrokowi Sądu pierwszej instancji, co stoi w oczywistej sprzeczności z art. 519 k.p.k. Niemniej jednak również w sferze merytorycznej zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. W sprawie, na co już zwrócono uwagę, nadużyciem było stwierdzenie, że ustaleń faktycznych dokonano jedynie w oparciu o zeznania pokrzywdzonego, które miały być sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. W tym zakresie ocenę dowodów, dokonaną przez Sąd *a quo*, należy w pełni podzielić, uznając argumentację zawartą w uzasadnieniu tego wyroku za w pełni słuszną i nie wymagającą głębszego komentarza. W związku z tym w sprawie nie doszło również do naruszenia art. 7 k.p.k., a tym bardziej, o czym była już mowa, art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy potraktował przedmiotową kasację jako bezzasadną w stopniu oczywistym, skutkującym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., skazanego zwolniono od kosztów postępowania kasacyjnego.